

Rekść: Nigdy nie sprzedam Litwy

Rekst

Obecnie na topie jest kupowanie sportowców, ale to nie dla mnie, bo jestem patriotą, powiedział PL DELFI Ryszard Rekść, lekkoatleta specjalizujący się w chodzie sportowym. W wyborach oddałem swój głos na swoich, czyli AWPL, zaznaczył sportowiec.



Marzeniem każdego sportowca jest udział w olimpiadzie?

W tym roku wypełniłem wymagane przez Komitet Olimpijski limity i mogłem już brać udział w Olimpiadzie. Niestety, kandydatów było trzech, a mój wynik był właśnie trzeci. Jednak w przypadku nieprzewidzianych sytuacji albo kontuzji (czego nie życzę nikomu) pierwszych dwóch miejsc, dostałbym zaproszenie na olimpiadę.

Jakie jest największe Twoje osiągnięcie w chodzie sportowym?

Największym osiągnięciem na mistrzostwach świata, to 36 szóste miejsce. Natomiast na Litwie i w Polsce często finiszowałem jako pierwszy.

Jak jest z wynagrodzeniem?

Utrzymuje się ze sportu. Jednak po Olimpiadzie w Londynie Litewski Narodowy Komitet Olimpijski nie ma pieniędzy i na razie nic od nich nie otrzymuję. Pomagają tylko w organizowaniu obozów treningowych.

To szukasz pracy?

Nie, nadal uprawiam sport. Jednak muszę się zarejestrować na giełdzie pracy, aby nie płacić tych 77 litów, czyli obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego.

Możesz przecież dorabiać jako trener lub nauczyciel w szkole?

Mógłbym, jednak muszę się cały poświęcić sportu, ponieważ w następnym roku odbędą się mistrzostwa świata, więc muszę się porządnie przyszykować.

O odbyły się wybory do parlamentu. Na kogo głosowałeś?

Oczywiście na swoich czyli na AWPL. Podoba się mi jeden z punktów ich programu wyborczego. Ten, w którym AWPL deklaruje zwiększenie finansowania sportu w szkołach. Sporo kandydatów znam osobiście. Kandydowali nawet moi nauczyciele ze szkoły.

Ostatnio widziano Cię na show tanecznym przy Katarzynie Niemyćko. Jesteś z nią znajomy?

Z Katarzyną zapoznałem się na ostatnim filmowaniu show tanecznego. Katarzyna jest bardzo miłą osobą. Nie zadziera nosa, tak jak inne tak zwane gwiazdy. Fantastycznie tańczy, życzę jej pierwszego miejsca.

Czy sport pomaga w życiu?

Oprócz wszystkich plusów fizycznych, sport wzmacnia charakter. Uczy dyscypliny i równowagi psychologicznej, szczególnie w naszym sporcie, kiedy walczymy na długich dystansach.

Często wyjeżdżacie za granicę?

Obozy treningowe są organizowane na całym świecie. Trenujemy w różnych warunkach klimatycznych, dlatego często wywożą nas do innych krajów. Zwiedziłem całą Europę, połowę Azji i Afryki. Oczywiście wszystko za darmo.

Co z rodziną?

Po prostu nie mam czasu. Jeśli chcesz coś osiągnąć w sporcie, powinieneś też nie mało poświęcić w życiu. Nie chcę na razie z nikim łączyć się na stałe, bo większość czasu spędzam na wyjazdach, na treningach, co nie sprzyja życiu rodzinnemu.

Jak z papierosami, alkoholem?

Żadnych papierosów, przecież i kilometra bym nie przebiegł, a po zawodach często wychylamy lampkę wina, przecież też jesteśmy ludźmi.

Wiem, że masz dużo rodzeństwa. Jakie miałeś dzieciństwo?

Mam czterech braci i pięć sióstr. Jest nas ogółem dziesięcioro. Dzieciństwo nie było ciężkie, nie mieliśmy kłopotów finansowych. Rodzice zapewnili nam dobre wychowanie, możliwość nauki i studiów. Nie musieliśmy od razu po szkole iść byle gdzie pracować.

Natomiast w 2004 roku ówczesny prezydent Rolandas Paksas wręczył mojej mamie srebrny medal za zasługi wobec Litwy. Prezydent dziękował matce, że wychowała porządnych dzieci, ponieważ nie stwarzaliśmy problemów ani w szkole, ani dla policji.

Z jakimi problemami borykają się sportowcy?

Najbardziej brakuje nam środków finansowych. Musimy trenować w górach, zimą musimy wyjeżdżać do cieplejszych krajów, więc sponsorów nigdy nie bywa za dużo.

Co sponsorzy otrzymują w zamian?

Oczywiście reklamę. Oprócz tego spółki w końcu roku finansowego mogą włożone w sport pieniądze odpisać od podatków.

Czy rozważałeś o emigracji?

Tak, pojawiały się takie myśli. Trenerzy z Polski często na wpół żartem pytali: „Dlaczego występujesz w barwach litewskich, a nie polskich”. Zawsze odpowiadałem, że jestem patriotą, ale wielka suma może poderwać wiarę w patriotyzm. Teraz na topie jest kupowanie sportowców, ale to nie dla mnie. Chcę walczyć dla sportu, dla Litwy i nie zamierzam sprzedawać się.

Jakieś inne zajęcia?

Jestem pomocniczym trenerem w drużynie koszykarskiej „Fabrico” oraz mogę prowadzić indywidualne bądź grupowe zajęcia z kinezyterapii bądź pomóc w zrzuconiu nadwagi.

Jak się zaczęła Twoja kariera sportowa?

Od czwartej klasy czyli 1994 roku zacząłem biegać, a chód sportowy zacząłem trenować od 2006 roku czyli już 6 lat. Po szkole wstąpiłem do Litewskiego Uniwersytetu Edukologicznego. Studiowałem wychowanie fizyczne, na kierunku trenera. Należę do Olimpijskiej reprezentacji Litwy.

W jakich zawodach już uczestczyłeś?

Początki oczywiście były na Litwie, czyli mistrzostwa Litwy. Później startowałem w lokalnych mistrzostwach w innych krajach. Walczyłem o różne puchary. Następnie dojrzałem do mistrzostw Europy oraz Świata.

Gdzie trenujesz?

Na Zakrecie (park Vingis) albo w hali sportowej.

Do ilu lat trwa kariera?

W moim sporcie czyli w chodzie sportowym kariera trwa do 40 lat, więc mam jeszcze sporo czasu.